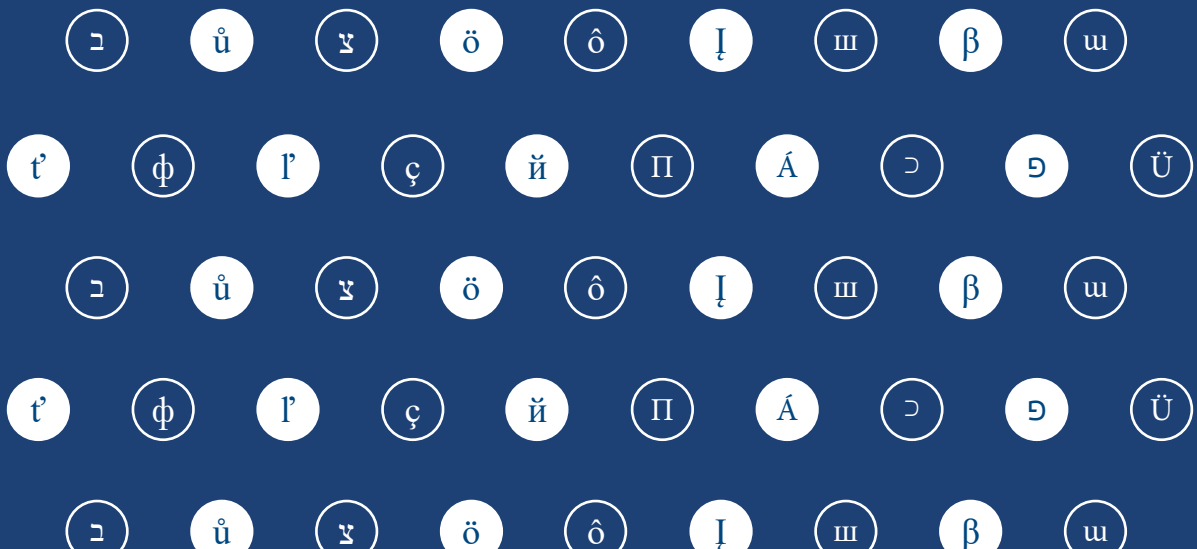


Ryszard Galla

Ustawa jest dobrodziejstwem, które weryfikuje czas



Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z mojego punktu widzenia stanowi kamień milowy na drodze do właściwego usytuowania tych grup w polskim porządku prawnym. Po wielu latach pracy powstał dokument, który w pełni uznawał prawa i aspiracje osób do nich przynależących. Dzięki temu możliwe stało się wypełnienie art. 35 Konstytucji RP, zgodnie z którym „Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury” (ust. 1), a: „Mniejszości narodowe i etniczne mają prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych i instytucji służących ochronie tożsamości religijnej oraz do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej” (ust. 2). Ustawa zakotwiczyła w polskim porządku prawnym kwestie, o które przedstawiciele środowisk mniejszości narodowych i etnicznych zabiegali od roku 1989. W konsekwencji określona została definicja mniejszości narodowej i etnicznej oraz wskazano, kto konkretnie do nich należy. Ustawa zawiera też przepisy dotyczące używania języka mniejszości, dodatkowych tradycyjnych nazw w języku mniejszości, oświaty, kultury, języka regionalnego, organów do spraw mniejszości narodowych i etnicznych, Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych i wiele innych.

Polska implementowała do swojego porządku prawnego rozwiązania, które już wcześniej były stosowane w innych krajach Unii Europejskiej. Wstępując do niej w 2004 r., musieliśmy dokonać zmian w wielu obszarach funkcjonowania państwa, a stosunek

do mniejszości narodowych i etnicznych był jedną z tych kwestii, które domagały się wprowadzenia nowoczesnych norm prawnych, chroniących tych słabszych, tych mniej licznych. Dzisiaj, z perspektywy 15 lat, można powiedzieć, że wiele zapisów zawartych w ustawie sprawdziło się i dzięki nim także i moja organizacja, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim, może z powodzeniem prowadzić swoje aktywności w rozmaitych obszarach życia społecznego i kulturalnego. Jednocześnie należy podkreślić, że ustawa stanowiła i stanowi dopełnienie oraz rozszerzenie innych uregulowań prawnych odnoszących się do mniejszości narodowych i etnicznych, które są zawarte m.in. w aktach prawnych dotyczących funkcjonowania oświaty.

Uchwalenie ustawy mniejszościowej poprzedzały długie lata ciężkiej pracy. Nie był to łatwy czas. Istniało bowiem wiele odmiennych koncepcji kształtu tego dokumentu. Wielką trudność sprawiało sprecyzowanie jego poszczególnych zapisów tak, aby możliwe było potem uzyskanie większości w parlamencie. Niejednokrotnie trzeba się też było zmierzyć z rozmaitymi przeszkodami, w tym ze sprzeciwem różnych środowisk. Problematyczne było również podejście niektórych polityków do prac legislacyjnych, mające na celu nadanie ustawie takiego kształtu, który czyniłby ją niezyciową i przez to nie mogłaby ona wypełniać zamierzonych celów. Szczęśliwe zakończenie prac nad nią było możliwe przede wszystkim dzięki determinacji i zaangażowaniu wielu oddanych tej sprawie osób. To dzięki nim powstał dokument, który na trwałe wpisał się do polskiego porządku prawnego. Niebagatelną rolę odegrała przy tym sejmowa Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, która od początku służyła pomocą przy opracowywaniu poszczególnych rozwiązań. Nieocenioną rolę odegrał tutaj przede wszystkim jej przewodniczący, śp. Jacek Kuroń, a także Eugeniusz Czykwini, Jerzy Szteliga oraz poseł mniejszości niemieckiej Henryk Kroll. To właśnie ta komisja w 2005 r. przyjęła Ustawę o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, co można uznać za jej najważniejszy sukces po 1989 r. Ogromny wkład w powstanie i uchwalenie tego aktu prawnego miały też dziesiątki innych osób zaangażowanych w jego proces legislacyjny. Byli wśród nich przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych, posłowie, senatorowie, eksperci i inni ludzie dobrej woli. Wszystkim im należą się dzisiaj wielkie podziękowania.

Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym wytworzyła w Polsce pewien standard relacji na linii państwo – mniejszości narodowe i etniczne. Trzeba jednak powiedzieć, że nawet najlepsze prawo nie będzie dobrym i skutecznym narzędziem, jeżeli nie będzie ono stosowane przez ludzi, którzy mają do niego szacunek oraz rozumieją jego przepisy.

W przypadku omawianej ustawy stworzono bardzo dobre narzędzia do współpracy między rządem a mniejszościami narodowymi i etnicznymi. Jednym z nich jest Komisja Wspólna Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Jest to organ opiniodawczo-doradczy Prezesa Rady Ministrów. Z punktu widzenia mojej organizacji był on zawsze



Wyjazdowe posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych na terenie województwa opolskiego z przedstawicielami mniejszości niemieckiej. Na zdjęciu od lewej: Ryszard Galla – poseł na Sejm RP, Danuta Pietraszewska – przewodnicząca Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (w poprzedniej kadencji Sejmu), Bernard Gaida – przewodniczący VdG, Rafał Bartek – przewodniczący TSKN, ks. Piotr Tarliński - wikariusz biskupi ds. duszpasterstwa mniejszości narodowych i etnicznych diecezji opolskiej, Bernard Dembczak – przewodniczący Związku Śląskich Rolników, Sabine Haake – konsul Republiki Federalnej Niemiec (już nie pełni tej funkcji), Katrin Koschny – przewodnicząca BJDM (już nie pełni tej funkcji) / archiwum Biura Poselskiego Posła Ryszarda Galla

postrzegany jako swego rodzaju dobrodziejstwo, umożliwiające dialog na zasadzie partnerstwa ze stroną rządową w takich kwestiach, jak np. potrzeby mniejszości, programy ich dotyczące, podział środków budżetowych przeznaczanych na wspieranie ich działalności czy też sprawy odnoszące się do proponowanych rozwiązań prawnych. Co istotne, wspomniany wyżej dialog nie był tylko pustym słowem, ponieważ wymusza go konstrukcja prawna Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych; w jej skład oprócz przedstawicieli organów administracji rządowej wchodzi bowiem przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym, a współprzewodniczącym jest ich reprezentant. W tym miejscu chciałbym podziękować komisji wspólnej za aktywność i współpracę w latach 2005–2020. Dzięki niej udało się poprawić sytuację mniejszości narodowych i etnicznych w wielu obszarach, a jej przedstawiciele czuli swoją podmiotowość, która miała wymiar nie tylko prawny, ale także faktyczny.

W ciągu ostatnich 15 lat doszło w Polsce do wielu zmian, które dotknęły także środowiska mniejszości narodowych i etnicznych. Dynamicznie rozwijający się świat, reformy przeprowadzane w Polsce w latach 2005–2020, implementacja unijnych przepisów czy też nieustanne zmiany prawne w różnych obszarach życia – wszystko to doprowadziło do tego, że dzisiaj potrzebna jest debata na temat zmian w ustawie. Okazja do rozmów na temat jej nowelizacji pojawiła się w 2015 r. Wtedy to byłem jednym z inicjatorów wprowadzenia zmian do tego dokumentu, które bazowały na 10-letnich doświadcze-

niach jego funkcjonowania. Wśród proponowanych rozwiązań znalazły się takie propozycje, jak rozszerzenie możliwości wprowadzenia języków pomocniczych na powiaty, wprowadzenie definicji organizacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz instytucji kulturalnej mającej istotne znaczenie dla kultury mniejszości, możliwość powołania pełnomocnika do spraw mniejszości narodowych i etnicznych przez wójta, burmistrza, prezydenta miasta, starostę i marszałka województwa wraz z określeniem jego podstawowych zadań, modyfikacja trybu powoływania i odwoływania członków Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Wszystkie te zmiany były konsultowane w środowisku mniejszości narodowych i etnicznych i cieszyły się ich dużą akceptacją. Niestety, w 2015 r. nowelizacja została zawetowana przez Prezydenta Andrzeja Dudę. Szkoda, że nie było możliwości powrotu do rozmów na ten temat w VIII kadencji Sejmu (2015–2019). Uważam jednak, że w obecnej powinniśmy ponownie przedyskutować wcześniej wysunięte propozycje, poszerzając je dodatkowo o doświadczenia z ostatnich 5 lat w takich obszarach, jak oświata oraz stosunki na linii państwo – samorządy. Potrzebne są bowiem zmiany, które w sposób bardziej skuteczny będą chronić prawa mniejszości narodowych i etnicznych. Na pewno wymaga ich kwestia dodatkowych nazw miejscowości w języku mniejszości. Są bowiem gminy na terenie mojego województwa, które już przed kilkoma laty spełniły wszystkie wymogi dotyczące montażu tablic dwujęzycznych, a mimo to do dzisiaj nie mogą uzyskać informacji z resortu spraw wewnętrznych, w jaki sposób ich wniosek został rozpatrzony. W ramach prac nad nowelizacją ustawy powinniśmy się temu przyjrzeć i wprowadzić rozwiązania, które w przyszłości zapobiegą podobnej zwłoce.

W tym kontekście warto wspomnieć o ważnej inicjatywie podjętej przez przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych na szczelbu europejskim, w którą zaangażo-



Wyjazdowe posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Katowicach (6.03.2019 r.) / archiwum Biura Poselskiego Posła Ryszarda Galla

wała się także mniejszość niemiecka w Polsce. Chodzi o projekt Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej Minority SafePack. Jego celem jest poprawa ochrony praw mniejszości narodowych, etnicznych i językowych na poziomie Unii Europejskiej czy też wspólne standardy ochrony praw tych grup. Ja oraz wielu przedstawicieli mniejszości niemieckiej w Polsce spoglądaliśmy na tę inicjatywę nie tylko z perspektywy regulacji unijnych. Promując ją, mieliśmy na uwadze przede wszystkim to, aby na wzór Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej także w Polsce rozgorzała debata na temat sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz poprawy ich prawnej ochrony, również w kontekście ewentualnych zmian w Ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. W wyniku dużej aktywności mojego środowiska udało się uzyskać w Polsce 26 884 podpisów poparcia dla tego pomysłu, z czego Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim zebrało ich około 14 000, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców Województwa Śląskiego ponad 5000, a Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce około 2500. Inicjatywą tą zainteresowałem też członków Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Romów w RP, którym udało się zebrać kilkaset podpisów. W rezultacie starań podjętych w różnych krajach UE zostały spełnione warunki Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej, a nawet przekroczono wymagany próg miliona podpisów. Po zakończonej sukcesem akcji zbierania podpisów i potwierdzeniu spełnienia warunków oraz zakończeniu innych procedur, inicjatywa Minority SafePack została przekazana Komisji Europejskiej. Osobiście bardzo liczę na to, że stanie się ona ogólnoeuropejskim sukcesem, dzięki któremu mniejszości narodowe i etniczne w Europie będą lepiej chronione oraz będą mogły lepiej się rozwijać i skuteczniej pielęgnować swoją tożsamość. Być może skuteczne wdrożenie w życie tego pomysłu w przyszłości zaowocuje odpowiednim dostosowaniem polskich przepisów na poziomie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych do przepisów unijnych, w rezultacie czego nasz dokument stanie się lepszy i bardziej skuteczny.

W ramach dyskusji z okazji 15-lecia Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym kilka słów należy poświęcić wyjątkowej roli, jaką w tym okresie odgrywała sejmowa Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Była ona ważnym partnerem w dialogu z przedstawicielami mniejszości oraz KWRiMNiE, a także swoistym dopełnieniem systemu prawnego, w ramach którego obecnie działamy. To dzięki sejmowej komisji możliwa była chociażby obserwacja tego, jak przepisy ustawy mniejszościowej działają w praktyce i jak są postrzegane przez jej adresatów. Ponadto komisja ta, dysponująca różnymi narzędziami oraz spotykająca się regularnie na posiedzeniach, miała zawsze bardzo dobry wgląd we wszelkie kwestie podnoszone przez mniejszości, przez co możliwy był merytoryczny dialog z rządem. Nie tylko ja, ale także wielu innych przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, dostrzega wyjątkowość tego gremium. To właśnie komisja sejmowa często stawała w obro-



Wyjazdowe posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych na terenie województwa opolskiego - posiedzenie w Urzędzie Wojewódzkim w Opolu (19.09.2017 r.) / archiwum Biura Poselskiego Posła Ryszarda Galla

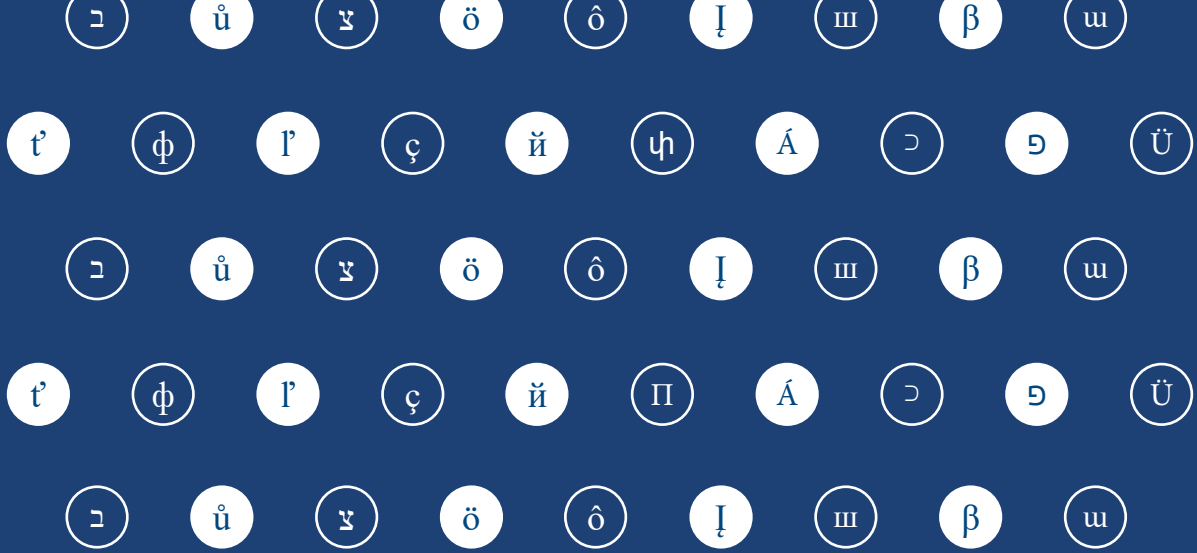
nie ich członków, podejmowała dezyderaty w ważnych sprawach czy też zajmowała się pracami nowelizacyjnymi, kiedy to proponowano uznanie języka wilamowskiego i śląskiego za języki regionalne. Pomimo tego że propozycje nowelizacji nie weszły w życie, sejmowa Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych stała się rzecznikiem spraw wielu ludzi zamieszkujących terytorium RP. Ponadto na bieżąco weryfikowała niezwykle istotne zagadnienie finansowania działalności mniejszości narodowych i etnicznych z budżetu państwa. Dzięki temu, że gremium to zachowuje codzienny kontakt z przedstawicielami mniejszości, posłowie uzyskują na bieżąco informacje o różnych problemach i mogą szybko reagować, na przykład zwracając poszczególnym organom państwa uwagę na konieczność podejmowania działań w konkretnych obszarach. Rezultatem tego jest dowartościowanie środowisk mniejszościowych. W tym kontekście warto wskazać chociażby na wyjazdowe posiedzenia komisji, które, w okresie przed pandemią COVID-19, odbywały się regularnie. To wtedy jej przedstawiciele mogli zaznajomić się z problemami mniejszościowymi w danym regionie. Wyjazdowe spotkania stanowiły przede wszystkim bardzo dobrą formę edukacji parlamentarzystów, obrazującą zarazem dorobek mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. Zwracały też uwagę członków komisji na negatywne oddziaływanie reformy edukacji z 2017 r. oraz zakazu równoległego nauczania języka niemieckiego jako języka obcego i języka mniejszości narodowej w klasach 7 i 8 szkół podstawowych na działania i funkcjonowanie mniejszości w ostatnich latach. Dlatego też uważam, że Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych stanowi wielką wartość dodaną do systemu ochrony praw mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, przyczyniając się do tego, aby przepi-

sy Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym były w Polsce respektowane.

Dzisiaj możemy z dużą satysfakcją powiedzieć, że ustawa stanowiła przełom w podejściu państwa do mniejszości narodowych i etnicznych. Wszystkim osobom, które nad nią pracowały należą się serdeczne podziękowania, bo efekty ich usilnych zabiegów służą nam do dziś. Jednocześnie, jako środowiska mniejszości, powinniśmy wspólnie wznowić prace nad tymi fragmentami ustawy, które trzeba zmodyfikować, gdyż zweryfikował je czas. Jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, wybrany co prawda z listy mniejszości niemieckiej, ale czujący się przedstawicielem wszystkich mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, jestem gotów podjąć się tego zadania. Wyrażam jednocześnie nadzieję, że moje wysiłki w tej kadencji zyskają aprobatę większości parlamentarnej, bo tylko wtedy możliwa będzie nowelizacja ustawy.

Ryszard Galla – od 2005 r. poseł mniejszości niemieckiej; wiceprzewodniczący Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, wieloletni samorządowiec, strażak, mąż i ojciec dwóch synów. Pierwszy w historii marszałek województwa będący członkiem mniejszości niemieckiej. Wiceprzewodniczący zarządu wojewódzkiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim, od 2006 r. prezes Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej z siedzibą w Gliwicach. Od 2011 r. przewodniczący Rady Fundacji Rozwoju Śląska. Członek sejmowych Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

W 2015 r. prezydent Niemiec przyznał mu Order Zasługi Republiki Federalnej Niemiec za zasługi dla polsko-niemieckiego pojednania oraz działania na rzecz rozwoju mniejszości niemieckiej w Polsce.



Łukasz Grzędzicki

„Kaszuby nie należą do Polski, one Polskę stanowią”

